

Leci woda z dodatkiem coli

LUBUSKIE - To skandal - zatelefonowała do nas mieszkanka Ojierzyc w gminie Szczaniec. - Od miesiący mówiliśmy, że jest coś nie tak z naszą wodą. Ale nikt się tym nie zajął. Dopiero teraz, gdy sanepid zbadał, okazało się co ciekło z naszych kranów.

Ryszard Walkowiak, wójt Szczańca, nie kryje zdenerwowania podobnymi sugestiami. Skargi wcześniej nie docierały, a gmina natychmiast zareagowała, gdy o problemie z wodociągiem w Ojierzycach poinformował sanepid.

- Natychmiast zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, aby zaopatrzyć mieszkańców w wodę - dodaje wójt. - Jest beczkowóz, który dowozi wodę do picia z ujęcia w Szczańcu. We wsi natychmiast pojawiły się ogłoszenia.

Od sierpnia nie ma tygodnia, aby w którejś z lubuskich miejscowości nie pojawiały się poważne problemy z zanieczyszczeniem mikrobiologicznym wody. W Stypulowie i Cisowie wodę można pić tylko po przegotowaniu. I nikt nie wie jak długo będzie obowiązywało to ograniczenie. Ale to i tak postęp. Pobrane właśnie przez sanepid próbki okazały się czystsze od tych, przez które na początku listopada sprawiły, że wprowadzono całkowity zakaz spożywania wody z tego wodociągu.

- Nie wiem co spowodowało zanieczyszczenie i nie wiem czy będziemy wie-

dzieć. Przyczyn może być wiele - komentuje Marcin Szczęsny z kożuchowskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Uskom.

Kolejny tydzień z bakteriami coli walczy gmina Górzycy. Stwierdzono je pod koniec października w wodociągu w Żabicach. Co raz skuteczniej walczy, bo ślubicki sanepid zdecydował właśnie, że warunkowo wodę z kranów można już pić. - Ale tylko po przegotowaniu - dodaje Alina Walentynowicz, kierownik sekcji higieny komunalnej w ślubickim sanepidzie. Ostatnie wyniki pokazały, że w wodzie w sieci nie ma już bakterii, a w tej z kranów liczba coli zmniejszyła się z 5 do 3. - Wycofane będą beczkowozy - dodała. Woda nadal jednak będzie dezynfekowana, a jutro sanepid pobierze znów próbki. Wójt gminy Robert Stolarski podejrzewa, że do zanieczyszczenia doszło z powodu wcześniejszej awarii wodociągu.

- Zazwyczaj u źródeł kłopotów z jakością mikrobiologiczną wody leży działalność człowieka - tłumaczy Roman Glapa z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. - Niestety często ko-

ZDROWA WODA?

- zanieczyszczenia mechaniczne,** tj. piasek, osady organiczne, rdza, które wpływają na barwę wody.
- chlor** - jest gwarantem jej bakteriologicznego bezpieczeństwa, ale nadaje jej specyficzny zapach.
- związki wapnia i magnezu** - od ich zawartości zależy twardość wody.
- azotany i pestycydy** - stosowane w rolnictwie związki chemiczne, które przenikają do wód powierzchniowych z pól.
- mangan i żelazo** - występują najczęściej w wodzie czerpanej z własnych ujęć z wód głębinowych.
- ołów** - szkodliwy dla zdrowia metal ciężki, który pojawia się w wodzie kranowej, jeśli miała ona kontakt z wykonaną z ołowiu instalacją wodociągową.

Infografia: Bartłomiej Niklewicz. Foto: Mariusz Kapata

rzystamy z przestarzałych technologii, w większość z lat 70. i 80. minionego wieku. Są wyeksploatowane. Stąd apel o ich systematyczne przeglądy i konserwacje, jak również przeprowadzanie zabiegu dezynfekcji wody zawsze po wystąpieniu awarii urządzeń i także po ich wymianie.

Starzejąca się sieć wodociągowa, niewłaściwa eksploatacja urządzeń i wreszcie przestarzałe technologie uzdatniania wody oraz brak wymaganej przepisami kontroli wewnętrznej to najczęstsze przyczyny stwierdzanego zanieczyszczenia.

Do tego dochodzi niezadowolająca gospodarka nieczystościami płynnymi. Wynika zazwyczaj ze znacznej dysproporcji między liczbą wodociągów i sieci kanalizacyjnej. A szczelność szamb jest praktycznie poza kontrolą. Zastrzeżenia woda budzi przede wszystkim za sprawą mikrobiologii - bakterii coli. Na szczęście uporał się ze skutkami złego wcześniejszego nawożenia, czyli przekroczeniami azotanów.

- Jakość wody na terenie lubuskiego nie odbiega od krajowych standardów,

charakterystyczne dla naszych wód podziemnych są obciążenia manganem i żelazem, co wpływa na pogorszenie barwy i mętności wody - dodaje Glapa. - Liczba stwierdzeń obecności bakterii grupy coli w wodzie ostatnio wzrosła i sędzę, że to efekt starzejących się sieci wodociągowej na terenie naszego województwa.

Jaka jest rada? Jak najwięcej modernizacji wodociągów. Jak najwięcej miejscowości skanalizowanych. Glapa dodaje, że na szczęście wykrywamy u nas najczęściej same bakterie grupy coli, bez drobnoustrojów chorobotwórczych. Jednak mapa nie wygląda dobrze. W zasadzie tylko z powiatu żarskiego nie było ostatnio sygnałów o problemach z wodociągami. Mimo to przy liczbie wodociągów od 30 do 60 w powiecie można mówić o incydentach. Najbardziej narażone są małe wodociągi o produkcji wody poniżej 100 metrów sześciennych na dobę. Duże mają zazwyczaj nowoczesne technologie uzdatniania, a największe stosują ciąglą dezynfekcję wody.

Dariusz Chajewski, (beb, pif)

68 324 88 79

dchajewski@gazetalubuska.pl